

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 marca 2017 roku, sygn. akt III W 1685/16, Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał obwinionego K. J. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i wymierzył mu karę 300 zł grzywny. Zasadził też od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i wymierzył opłatę.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca obwinionego, zarzucając:

po pierwsze, obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 8 kpw w zw. z art. 4,5 i 7 kpk, przejawiającą się w braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zakresie warunków jakie panowały w chwili zdarzenia, w tym stanu jezdni, klasy i kategorii danej drogi publicznej, w efekcie czego niezasadnie odmówiono znaczenia i wiarygodności twierdzeniom obwinionego w zakresie powodów zdarzenia i utraty panowania nad pojazdem, mimo zachowania należytej ostrożności;

po drugie, w łączności z powyższym, błąd w ustaleniach faktycznych, przejawiający się w uznaniu, iż brak było zanieczyszczeń na drodze, które stwarzały zagrożenie dla ruchu oraz iż w kontekście warunków pogodowych, fakt utraty panowania nad pojazdem musiał być spowodowany nadmierną prędkością; podczas gdy ustalenia prawidłowe winny odnieść się do kwestii możliwości dostrzeżenia zagrożenia w danych warunkach i racjonalnego założenia wymogu znacząco niższej prędkości jazdy, co wedle obwinionego, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie było możliwe, tudzież ustalenie, iż popełnił on dane wykroczenie nie jest prawidłowe.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzuconego wykroczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się zasadna, stąd konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzuconego mu czynu.

Strona przedmiotowa wykroczenia z art. 86 § 1 kw obejmuje czyn polegający na niezachowaniu należytej ostrożności, powodujący zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W niniejszej sprawie kluczowe było, czy obwiniony kierując pojazdem zachował należyłą ostrożność, jakiej można było oczekiwać w konkretnych warunkach. Ocena powyższej kwestii wydaje się niemożliwa bez rozważenia, jak powinno wyglądać zgodne z prawem (tj. spełniające wymóg należytej ostrożności) zachowanie obwinionego w warunkach, w których doszło do zdarzenia. Innymi słowy, aby można było mówić o zarzucalności zachowania, należy ustalić najpierw jakie zachowanie byłoby prawnie pożądane i ewentualnie w dalszej kolejności, jak bardzo zachowanie obwinionego odbiegało od zachowania wymaganego w danych warunkach. Tymczasem Sąd Rejonowy, jak słusznie zauważył obrońca, przyjął tok rozumowania odwrotny, mianowicie założył, że skoro doszło do wypadnięcia pojazdu z łuku drogi to znaczy, że prędkość pojazdu była nieodpowiednia. Zaprezentowany przez Sąd I instancji sposób rozumowania nie może doprowadzić do opartego na zasadach logiki wniosku o realizacji znamion wykroczenia, ponieważ kierując się tym tokiem myślenia, każda prędkość mogłaby być uznana za nadmierną, jeżeli zajdzie określony skutek. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego - spójnych relacji świadka D. R. i obwinionego - na odcinku jezdni, gdzie doszło do poślizgu samochód obwinionego poruszał się z prędkością niespełna 40 km/h. Obwiniony jechał zatem z prędkością dopuszczalną. Nawet biorąc pod uwagę panujące warunki atmosferyczne, tj. słabe opady deszczu oraz okoliczność poruszania się po łuku – prędkość niespełna 40 km/h należy uznać nie tylko za dopuszczalną, ale także bezpieczną. W pełni uzasadnione jest bowiem przekonanie, że niezbyt intensywne opady deszczu - w okresie letnim, a więc przy określonych zakresach temperatur - nie spowodują ryzyka poślizgu przy prędkości niespełna 40 km/h, na łuku, który jako zjazd z drogi o określonej klasie powinien być należyście wyprofilowany. Dodać trzeba, że obwiniony nie hamował nagle, nie zwiększając tym samym ryzyka poślizgu, a opony pojazdu, którym się poruszał spełniały standardy bezpieczeństwa. Wobec powyższych ustaleń trudno zarzucać obwinionemu niezachowanie należytej ostrożności

skoro każdy przeciętny użytkownik drogi racjonalnie i w sposób całkowicie uprawniony mógłby przewidywać, że jadąc w sposób i w warunkach opisanych wyżej zachowuje się prawidłowo, spełniając wymagania prawne dotyczące bezpieczeństwa.

Nie mógł natomiast przewidzieć obwiniony, ani odpowiednio wcześniej dostrzec, że jezdnia jest zanieczyszczona ponad miarę przyjętą w danych okolicznościach, biorąc pod uwagę - jak słusznie zauważył obrońca - klasę i kategorię drogi. Ilość zanieczyszczeń widoczna na znajdujących się w aktach sprawy zdjęciach (wykonanych w ujęciach pod kątem pozwalającym na zaobserwowanie tych zanieczyszczeń) znacznie przekraczała granice, jakie można byłoby uznać za normę na zjeździe z drogi rangi (...). Skoro obwiniony nie mógł, jak była mowa wyżej, przewidzieć, ani z wystarczającym wyprzedzeniem dostrzec nadmiernej ilości zanieczyszczeń drogi – trudno czynić mu zarzut, że nie dostosował prędkości do okoliczności, co do której nie miał możliwości wzięcia pod rozwagę.

Czyniąc ustalenia faktyczne i dokonując subsumpcji pod normę art. 86 § 1 kw Sąd I instancji w ogóle nie odniósł się do kwestii, czy obwiniony miał obowiązek przewidzieć, albo mógł dostatecznie wcześniej zauważyć, że na drodze znajdują się zanieczyszczenia w zarejestrowanej na fotografiach ilości, pomijając całkowicie zagadnienia związane z klasą i kategorią drogi w kontekście wymogów jej utrzymania i usprawiedliwionych przewidywań w tym zakresie użytkowników drogi.

Podsumowując, stwierdzić należy, że zachowanie obwinionego nie realizowało znamienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw w postaci niezachowania należytej ostrożności, wobec powyższego konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionego od zarzuczonego mu czynu.

W związku z uniewinnieniem kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.